Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dn. 10 czerwca 1932 r. 678.

Treść numeru:

- - § - -

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

G r o ź b y h i t l e r o w c ó w p o d a d r e s e m L i t w y i Ł o t w y . "Dzień Kowieński" /Nr.127/: 7.VI sejm łotewski przystąpił do rozważania budżetu M-stwa Spraw Wewn. Przedstawiciel socjaldemokratów, prezes robotniczego związku sportowego B.Kalninsz wygłosił przemówienie, w którem czynił zarzuty rządowi, że nic nie czyni dla ukrócenia szerzącego się w Łotwie ruchu niemieckich narodowych socjalistów. Poseł zaznaczył, że już od pewnego czasu niemieccy narodowi socjaliści skupiają się w organizacji p.n."Związku Nadbałtyckiego". Niedawno związek ten specjalnie zaprosił z Monachjum agenta hitlerowskiego Motza, który wygłosił tu kilka odczytów na temat celów narodowych socjalistów. W odczytach swych Motz zaznaczył m.in., że przyszłe Niemcy narodowo-socjalistyczne rozwiną akcję kolonizacyjną daleko na wschód od swych dotychczasowych granic. W razie potrzeby nie wykluczone jest użycie oręża przeciwko Łotwie i Litwie. W dalszym ciągu Kalninsz oświadczył, że wychodzący w Rydze tygodnik niemiecki "Ryga am Sonntag" jest redagowany w duchu całkowicie narodowo-socjalistycznym. Wreszcie Kalninsz wyraża zdziwienie, że łotewska policja polityczna, karcąca jak najsurowiej ruch lewicowy, wobec akcji niemieckich nacjonalistów jest bezczynna.

D z i a ł a c z e l i t e w s c y o L e d n i c k i m . "Lietuvos Žinios" /Nr.128/ zamieszczają dwa listy działaczy litewskich: prof. Leonasa oraz p.M. z Wilna o Lednickim, który, jak wiadomo, bawi obecnie na Litwie.

Prof.Leonas pisze, że zetknął się w 1917 r. w Moskwie, jako członek "Komitieta obszczestwiennych organizacij" z p.A.Lednickim, również z członkiem tego komitetu. P.Lednicki w rozmowie z prof.Leonasem miał się wyrazić: "Nu za Wilno my jeszczio paboriemsia"/no,o Wilno będziemy jeszcze walczyć/.

P.M. w swym liście z Wilna pisze: Mimo, iż p.Lednicki przybył na Litwę w sprawach swego majątku /Bortkuszki, parafja muśnicka/, jednak ciekawą jest rzeczą, że w Polsce uważany jest on za stronnika wymiany Gdańska na Kłajpedę. W 1931 r., wygłaszając odczyt publiczny w Sorbonie paryskiej, oświadczył p.Lednicki o Litwie co następuje:"Bunt Litwy niepokoi nietylko dyplomatów i polityków salonowych lecz i zwykłych obywateli w Polsce."Obecnie p.Lednicki przyjechał odwiedzić buntującą się Litwę.

Redakcja "Lietuvos Žinios" dopisuje od siebie, że byłoby ciekawe usłyszenie w tych sprawach zdania samego p.Lednickiego.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

N o w a s p r a w a P e t r u l i s a . "Lietuvos Žinios"/Nr.128/: Panu Petrulisowi mają wytoczyć nową sprawę o nadużycia. Chodzi mian. o straty wyrządzone państwu wskutek zawarcia kontraktów z pietraszuńską hutą szklaną. Straty państwa na tym interesie wynoszą 375.551 lt. Wspomniana huta otrzymała też od rządu znaczną pożyczkę, dzięki protekcji p.Petrulisa.

S p r a w a "B o j o w n i k ó w" o w o l n o ś ć L i t w y . "Dzień Kowieński" /Nr.127/: Sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi Nowickis zakończył dochodzenie w sprawie konspiracyjnej organizacji bojowników o wolność Litwy. Do odpowiedzialności sądowej zostało pociągniętych dwóch księży i pięciu działaczy chrz. demokratycznych. Sprawę rozpatrzy kowieński Sąd Okręgowy.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"L i e t u v o s A i d a s" w s p r a w i e k ł a j p e d z k i e j. "Lietuvos Aidas" Nr.126 z 7.VI.32 r.Art.p.t."Piękny początek".Streszczenie:

Z wiadomych przyczyn powstała w początkach r.b. w autonomicznej Kłajpedzie burza. Wprawdzie burza ta na miejscu nie była tak straszna,

jakby się wydawało z pekspektywy Berlina, Genewy i t.d.Z wielkiej chmury wypadł mały deszcz. Burza polityczna nie kosztowała ani jednego życia ludzkiego. Dzisiaj znowu się atmosfera oczyściła i życie weszło w Kłajpedzie na normalne tory.

Zwołanie nowego sejmiku, jego otwarcie, przemówienie gubernatora Gylisa i utworzenie nowego Dyrektorjatu odbyły się w atmosferze zupełnie pogodnej. O ile przedtem można się było dziwić z powodu nieoczekiwanych wypadków, o tyle teraz zdziwienie budziło poważne stanowisko zajęte przez partje większościowe sejmiku. O ile ton taki będzie utrzymany nadal, to można się spodziewać całkiem owocnego, a przynajmniej owocniejszego niż dotychczas wyniku współpracy organów autonomicznych obszaru Kłajpedy z władzami centralnemi Republiki Litewskiej.

Gubernator kłajpedzki p.Gilys wygłosił przy otwarciu sejmiku krótkie, lecz pełne treści przemówienie, podkreślając, że uregulowanie autonomicznego życia Kłajpedy musi się opierać na wszystkich prawach i obowiązkach zawartych w statucie. Wiadomą jest rzeczą, że nie wszystkie jeszcze postanowienia statutu zostały zrealizowane.

Bardzo dodatnie wrażenie wywołało powstanie całego sejmiku w chwili wejścia gubernatora na salę posiedzeń. Jest to najlepszym znakiem, że atmosfera już się oczyściła.

Nowy prezes Dyrektorjatu dr.Schreiber już dawno zwrócił na siebie uwagę jako jednostka rozumna i uczciwa, mająca zaufanie w różnych warstwach ludności kłajpedzkiej. O ile wiadomo, postarał się on nawet nauczyć ~~się~~ jezyka litewskiego i wogóle nigdzie nie wykazał swej nielojalności względem Państwa Litewskiego. Na mocy tych danych można oczekiwać, że kierowany przez dr.Schreibera Dyrektorjat potrafi sprawiedliwie i rozsądnie kierować sprawami Kłajpedy i współżyć z gubernatorem, zaś w razie potrzeby uzyskać dla Kłajpedy wszelakiego rodzaju poparcie ze skarbu Republiki Litewskiej.

Nie należy zapominać, że cała Litwa bardzo kocha i ceni Kłajpedę, zapatrując się na nią, jako na okno na szeroki świat. Z powodu tej wielkiej miłości Litwini, być może, czasami są zbyt drażliwi na incydenty na obszarze Kłajpedy. Jednak nietylko kłajpedzianie, nietylko cała Litwa, lecz i szerszy świat powinien wiedzieć, że wszystko to się czyni z wielkiego przywiązania do niewielkiego obszaru autonomicznego, który ma tak wiele znaczenia dla litewskiego państwa. To przywiązanie dyktuje właśnie Litwinom politykę w stosunku do Kłajpedy. O ile czasami trafiają się błędy, to nie są one wynikiem złej woli, a tylko zwykłemi ludzkiemi błędami, które mogą być naprawione, lecz z powodu których niema potrzeby wiecznie się kłócić.

"M e m e l e r D a m p f b o o t" o n o w y m D y r e k t o r j a c i e . "Memeler Dampfboot" Nr.132 z 8.VI.32 r.Art.p.t."Nowy Dyrektorjat". Streszczenie:

W cztery miesiące po gwałtownem usunięciu Dyrektorjatu Boettchera, a na dwa dni przed początkiem debatów nad konfliktem kłajpedzkim w Hadze, otrzymała Kłajpeda wreszcie nowy Dyrektorjat, w którym chce się dopatrywać wcielenia swej politycznej woli. 7 czerwca utworzony został Dyrektorjat Schreibera.

Fakt ustąpienia narzuconego Kłajpedzie Dyrektorjatu Simaitisa jest dalszą zrozumiałą konsekwencją załamania się wielkolitewskiego generalnego prowadzonego ze wszystkich stron i ze wszystkich sił ataku na autonomję kłajpedzką. Mimo to było rzeczą zrozumiałą, że obecnie nie mogły być nawiązane akurat te same nici, które zostały zerwane 6 lutego. Nie mogło to się stać już chociażby ze względów czysto osobistych, jak to wynikało z wywodów dr.Schreibera przy przejmowaniu agend. Kłajpedzianie nietylko całkowicie solidaryzują z podziękowaniem dr. Schreibera pod adresem Dyrektorjatu Boettchera, lecz również z życzeniem, by p.Boettcher rychło i zupełnie wyzdrowiał z ciężkiej choroby, która głównie przypisana być musi znanym wypadkom politycznym. Partje większościowe przy tworzeniu nowego Dyrektorjatu mogły tem pewniej wysunąć sprawę prestige'u, że 4 maja Kłajpeda pokazała całemu światu, co myśli o incydencie Boettchera. Zresztą Trybunał Haski wypowie w tej sprawie ostatnie słowo.

Przemówienie dr.Schreibera przy przejmowaniu swych obowiązków prezesa Dyrektorjatu świadczy, że dr.Schreiber niemniej energicznie będzie bronił praw Kłajpedy niż dotychczasowi kłajpedzcy mężowie zaufania. Dyrektorjat Schreibera ma zaufanie większości kłajpedzian.

K r o n i k a .

S p r a w a k ł a j p e d z k a w H a d z e ."Dzień Kowieński" /Nr.127/: 7 czerwca przy udziale prof.Romera odbyło się w Hadze zamknięte posiedzenie 16 prawników, poświęcone rozważaniu sprawy kłajpedzkiej. Po przegraniu przez Francję sprawy stref, główny agent rządu francuskiego Basderant wrócił do Paryża. Zastąpi go juryskonsult Chargueraud.

Oczekiwane jest przemówienie agenta rządu angielskiego, następnie zaś przemówienia agentów rządów innych państw sygnatarjuszy.

Agent rządu litewskiego Sidzikauskas przemówienie swe rozpocznie zapewne w dn.13 b.m.

B i o g r a f j a n o w e g o p r e z e s a D y r e k t o r j a t u k ł a j p e d z k i e g o S c h r e i b e r a ."Dzień Kowieński" /Nr.127/: Nowy prezes Dyrektorjatu kłajpedzkiego dr.Ottomar Schreiber urodził się 1 maja 1889 w. w Malborgu w Prusach Zachodnich. Po ukończeniu gimnazjum studjował historję i języki w Królewcu i Wrocławiu, gdzie uzyskał stopień doktora filologji. Podczas wojny światowej obecny prezes służył w randze podoficera w niemieckiej armji czynnej, poczem podniesiony do rangi porucznika dowodził kompanją na froncie wschodnim. Dwukrotnie odniósłszy rany, po dojściu do zdrowia na front już nie powrócił, cały czas aż do zakończenia wojny pracując w dowództwie generalnym w Królewcu.

W 1919 r.dr.Schreiber piastował godność lektora na uniwersytecie gdańskim, a w r.1920 w Monachjum i Ebelferdzie pracował w pewnej spółce wydawniczej. W 1922 r. przybył do Kłajpedy, gdzie powołano go na stanowisko syndyka kłajpedzkiej Izby Handlowo-Przemysłowej. Na tem stanowisku dr.Schreiber pozostawał aż do wyznaczenia go na stanowisko prezesa Dyrektorjatu.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

K r o n i k a .

"V i l n i a u s R y t o j u s" o s t a n o w i s k u K l u b u W ł ó c z ę g ó w w s p r a w i e K ł a j p e d y ."Vil.Ryt."/46/: Klub Włóczęgów poświęcił jedno ze swych zebrań sprawie kłajpedzkiej. Zebranie to opisał na łamach "Lietuvos Žinios" jakiś "Wilnianin", ciesząc się, że "część inteligencji polskiej w Wilnie reaguje bardzo żywo na te doniosłe kwestje, które nie pozwalają jej ~~xx~~ umyć beznadziejnie rąk we wszystkich tych sprawach".

"Vil.Ryt." oświadczył już raz, że stanowisko wszystkich wybitniejszych partyj polskich w stosunku do narodu litewskiego jest jednakowe i że iluzjami żyć nie można.

Na tę uwagę odezwał się w "Kur.Wil." p.Nagurski jeden z członków Klubu Włóczęgów, zarzucając "Vil.Ryt." użycie w stosunku do tego klubu inwektyw. Ze spokojnem sumieniem zwraca "Vil.Ryt." te słowa pod adresem p.Nagurskiego, który ani pięknemi, ani też ostremi słowami nie potrafi wykazać swej przychylności w stosunku do narodu litewskiego. Każdy realnie myślący człowiek wnioskuje o czyjejś przychylności z czynów. W tym wypadku zaś czyny właśnie są sprzeczne ze słowami. Niech p.Nagurski wskaże choć jeden dziennik polski w Wilnie, choć jeden polski klub, któryby się ujęły za Litwinami w 1927 i 1931 r., kiedy były zamykane szkoły. Nawet p.Sopicki z dalekiego Krakowa, który mniej przecież zna tutejsze życie, doszedł, kierując się intuicją, do dosyć słusznych wniosków i nie cofnął się przed słowami prawdy pod adresem swych rodaków. Klub Włóczęgów zaś w całym swym zespole nie pisnął ani słówka. W czem więc p.Nagurski dopatruje się inwektyw, gdy "Vil.Ryt." wzywa społeczeństwo litewskie do nieulegania iluzjom?

Dziwić się należy, jak może ten i ów Litwin poddawać się głoszonym przez Klub Włóczęgów iluzjom i oczekiwać korzyści z dyskusyj, jakie się w tym klubie odbywają. Być może, będą jakieś korzyści osobiste, lecz nigdy korzyści dla całego narodu. Wszyscy są jednakowi.

Z a r z ą d L i t .T - s t w a D o b r o c z y n n o ś c i ."Vil.Ryt." /Nr.46/: Przed kilku dniami wybrano nowy zarząd Lit.T-stwa Dobroczynności, przyczem prezesem został ks.Czibiras, wiceprezesem ks.Kraujalis, skarbnikiem p.Staszys, sekretarzem ks.Bielauskas, zaś członkami bez specjalnych obowiązków: p.Budrewicz, adw.Juchniewicz i dr.Łapelis.

B7